

Ojda Ojda – Krzysztof Krawczyk & Goran Bregovic

Chodźcie ludzie, coś wam powiem
Coś, co wyjdzie wam na zdrowie
Jechać w góry, czy nad morze
Krzysiek wybrać wam pomoże!

Kiedy moje miasto, zagniecione ciasto
Nie chce już oddychać
Asfalt parzy - takich wrażeń należy unikać
Będę z wami szczerzy, we mnie właśnie teraz
Budzi się pantera
Jedźmy w góry
Tam będziemy incognito i dlatego

Góra z górą
Nie spotka się, dlatego
Tak jak góry
Tu ja, gdzie indziej Ty i
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda

Jechać w góry, czy nad morze
Krzysiek wybrać wam pomoże

Chyba mamy lato, moja miła na to
Chciałaby na plaży
Swoje wdzięki bezpośrednio na widoku smażyć
A ja z góralami, wolę pod wierchami
Wypić małe piwko
Bo góralom
Zawsze naprzeciwko morze jest, dlatego

Góra z górą
Nie spotka się, dlatego

Tak jak góry
Tu ja, gdzie indziej Ty i
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda

Kto nie lubi chodzić w góry
Z tego słońce zrobi wióry

Kiedy leżę w piachu, całkiem bez obciachu
Z moim pięknym ciałem
Myślę sobie, jednak lubej przekonać się dałem
Ale jestem pewien, słońce bardzo męczy
Chciałbym jechać w Tatry
Choć tam wiatry
Wieją takie że o-ho, o-ho dlatego

Góra z górą
Nie spotka się, dlatego
Tak jak góry
Tu ja, gdzie indziej Ty i
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda
Ojda, ojda, ojda, ojda, ojda

W góry bracia, w góry siostry
Człowiek tam jest bardziej ostry

Noście szaliki i ciepłe czapeczki
Kolorowe swetry, wełniane majteczki
Każdy na nartach łatwo się nauczy
Trzeba być głupim aby samemu się włóczyć
Nikommu jest lepiej niż jest nam, byle żeby zawsze było
O to dbam!





Muzyka: brak danych